

ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



WARSZAWA

WRZESIEŃ

1934 R.

Świadoma wola

9 stycznia 1927 roku oddaliśmy do użytku członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pierwsze 28 mieszkań w Osiedlu Żoliborskim. Z okazji uroczystości wręczenia kluczy pierwszym mieszkańcom Spółdzielni tow. T. Toeplitz napisał artykuł w „Robotniku”, który przytaczamy poniżej w najbardziej znamiennych wyjątkach:

„28 mieszkań! Czyż naprawdę jest o czym mówić?

Czy wamto z tak błahej okazji urządzać uroczystość, czy dostateczny to powód, by spraszać gości, chwalić się dokonaniem, w istocie tak skromnym, dziełem?

Piąta część mieszkań w Warszawie (prawie 40.000) użytkowane są jednocześnie przez dwie i trzy rodziny, $\frac{3}{4}$ mieszkań jednoizbowych, połowa mieszkań dwuizbowych razem przeszło 80.000 mieszkań w Warszawie jest przeludnionych, rok rocznie powstaje w Warszawie 8.000 nowych rodzin, z których prawie wszystkie nowych mieszkań szukają.

A tu mówią o 28 mieszkaniach, a 70 izbach!

Kropla w morzu, w stosunku do potrzeb, bardzo nawet niewiele w stosunku do innych wykończonych w 1926 r. budowli. (W pierwszym półroczu 1926 r., wykończono w Warszawie 793 izby mieszkalne).

A jednak radość Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest uzasadniona; nietylko radość tych 28 szczęśliwych, którzy z najfatalniejszych warunków mieszkaniowych: z przeludnionych suterren, zimnych poddaszy i chat podmiejskich, przenoszą się dziś do jasnych, ciepłych pokoi, zaopatrzonych w ogrzewanie centralne, gaz elektryczność, wanny i t. p., ale i radość pozostałych spółdzielców, których wspólnemu, uporczywemu wysiłkowi ci pierwsi zawdzięczają mieszkania.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest pierwszą organizacją robotniczą w Polsce, która jednocześnie z położeniem kamienia węgielnego pod budowę pierwszego domu na Żoliborzu, rozpoczęła kłaść fundamenty pod budowę Polskiego

Robotniczego, Spółdzielczego Ruchu Mieszkaniowego.

Jednocześnie z planami mieszkań robotniczych Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa opracowuje **ideowe podstawy, na których ruch ten, oparty o Związki Zawodowe powinien oprzeć się**”.

„Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, stojąc otworem dla wszystkich ludzi pracy, przydziela mieszkania nie tym, którzy mają pieniądze na wkupne, nawet nie tym, którzy najdawniejzymi, najwcierniejzymi jej są członkami, ale **przedewszystkiem tym, którym mieszkanie jest najbardziej potrzebne**.”

Stąd na liście lokatorów znajdują się nikomu nieznanie nazwiska osób, których głównym prawem na mieszkanie były okropne warunki w jakich zamieszkiwali dotąd”.

„Usunięcie momentu kapitaлистycznego, przy przydzieleniu mieszkań, absolutne uniemożliwienie spekulacyjnego wyzyskania mieszkania drogą odstąpienia lub podnajmu, oraz powszechność Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, to cechy odróżniające ją od wszelkich innych organizacyj budujących domy mieszkalne”.

Dziś Osiedle W. S. M. na Żoliborzu liczy już przeszło 1200 mieszkań i Spółdzielnia nasza przystąpiła do budowy nowego robotniczego osiedla na Rakowcu.

Świadoma wola stworzenia spółdzielczego ruchu mieszkaniowego w Polsce, oparcia tego ruchu na podstawach socjalistycznych, wypracowania typu mieszkania najbardziej odpowiadającego potrzebom rodziny robotniczej i pracowniczej, stworzenia w osiedlach ludzi pracy nowej, głębokiej więzi społecznej — dała niewątpliwie, namacalne rezultaty bezpośrednie w naszym Osiedlu na Żoliborzu, i w Osiedlu Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Pośrednim rezultatem budownictwa społecznego, zapoczątkowanego przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową jest niewątpliwie budownictwo gminne małych mieszkań, jest

budownictwo mieszkaniowe zakładów Ubezpieczeń Społecznych, jest wreszcie rozpoczynane obecnie budownictwo Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Przeszkodą dla **powszechności** mieszkań budowanych przez Spółdzielnię były i są przede wszystkim warunki ustroju kapitalistycznego, znajdujące swój wyraz z jednej strony w kryzysie gospodarczym, w ciągłym obniżaniu poziomu zarobków warstw pracujących, z drugiej zaś strony w świadczeniu ze strony Państwa pomocy kredytowej przede wszystkim warstwom uprzywilejowanym, posiadającym własne kapitały. Warunki, na jakich przyznawane były pożyczki, uniemożliwiały bądź korzystanie z mieszkań ludzimi pracy, bądź wypełnianie przez Spółdzielnię zobowiązań zaciąganych wobec Banku Gospodarstwa Krajowego i innych wierzycieli.

I dlatego też główny wysiłek Spółdzielni musiał być skierowany na akcję o zmianę tych warunków. Akcji tej nie mogliśmy prowadzić sami. Musieliśmy nadać jej charakter ogólny. Szukaliśmy wytrwale oparcia o organizacje zawodowe robotników, działaliśmy poprzez cen-

trale spółdzielcze i Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej.

Typ mieszkania zmniejszyliśmy do minimum pozwalającego, dzięki urządzeniom gospodarszym i społecznym, na kulturalne bytowanie rodziny robotniczej. Zdajemy sobie sprawę, że to minimum będzie musiało być utrzymane przez dłuższy czas, nawet w programie budownictwa socjalistycznego. Dalej w tym kierunku iść nam już nie wolno.

Takie mieszkania jakie buduje W. S. M. obecnie, muszą być udostępnione dla mas robotniczych.

Warunki uzyskane dla budowy Osiedla na Rakowcu, nie mogą pozostać wyjątkiem. Powinny stać się udziałem całego budownictwa społecznego. Komorne za mieszkania dla ludzi pracy musi być dostosowane do dzisiejszych warunków zarobkowych najmitów. **Świadoma wola**, tak jak doprowadziła nas do stworzenia spółdzielczego ruchu mieszkaniowego, do urzeczywistnienia spółdzielczych osiedli mieszkalnych — doprowadzić musi do udostępnienia tych osiedli ludności robotniczej, do zrealizowania naprawdę postulatu **powszechności** ludzkich mieszkań.

Spółdzielnia czy społeczność

Zespół ludzi skupionych w W. S. M. nie jest przypadkowym zbiorowiskiem. Łączy nas wspólna potrzeba mieszkaniowa. Potrzeba mieszkaniowa ma zaś to do siebie, że łączy znacznie mocniej i gruntowniej, niż inne potrzeby. Pochłania ona bowiem największy odsetek naszego budżetu domowego i przykuwa nas na stałe do pewnego miejsca, w którym spędzamy największą część naszego życia. Członek spółdzielni spożywców może w niej zaspakajać dowolną część swych zapotrzebowań i ograniczyć się do przebywania w niej kilka minut dziennie, często może w niej osobiście wcale się nawet nie zjawiać. Potrzeby kulturalne są małą częścią naszego budżetu i skupianją nas rzadko i przelotnie na krótkie chwile — w teatrze, bibliotece, na koncercie. Dla członka spółdzielni mieszkaniowej spółdzielnia stanowi jeden z naczelných ośrodków jego życia, z którym łączy go wiele węzłów.

Ale to nie wyczerpuje zagadnienia. Łączy nas nie tylko potrzeba mieszkaniowa. Tem się właśnie wyróżniamy spośród innych spółdzielni tego typu, że dla nich zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych grupy swych członków, to cel sam w sobie, to cel ostateczny, dla nas zaś to określona część naszego planu społecznego, łącząca się nierozdzielnie i organicznie z innymi jego częściami. Dwaj ludzie czyniący to samo — nie czynią jednak tego samego, jeżeli inny był punkt ich wyjścia i inny cel, do

którego dążą. I my budując mieszkania nie czynimy tego samego co inni, którzy również budują.

A więc najpierw, co już było nieraz podniesione, grupujemy u siebie nie wszystkich, którzy z tej lub innej przyczyny potrzebują mieszkania, ale skupiamy ludzi o określonym obliczu społecznym. Nasz stosunek do linii przekroju społecznego jest wyraźnie zarysowany. Jesteśmy po jednej stronie tej linii. Spółdzielnia nasza jest spółdzielnią ludzi pracy, ludzi, których jedynym środkiem utrzymania jest wysiłek ich rąk, mięśni czy mózgow. W tym sensie jesteśmy organizacją klasową. Stanowimy bowiem organizm jednoklasowy.

Klasowość ta jednak nie jest tylko klasowością bierną (przynależność klasowa), ale jest również klasowością czynną (świadomość klasowa). Działalność naszą uważamy za wzór i początek nowej, planowej gospodarki. I dlatego też spółdzielnia nasza, gdyby nie była otoczona wieńcem swych bratnich instytucji, nie mogłaby spełnić swego zadania. Bez nich byłaby ona uderzeniem w próżnię, byłaby czymś bez przyszłości, byłaby gałęzią oderwaną od pnia. Wraz z nimi zaś stanowi ona planową całość ideowo - gospodarczą. Spółdzielnia mieszkaniowa bowiem jest idealnym wprost terenem służącym do skupienia koło siebie wszystkich dziedzin socjalistycznej gospodarki

(Dokończenie na str. 4-ej).

RAKOWIEC

Nowe Osiedle W.S.M.

W sobotę, 1 września o godzinie 14 odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowe Osiedle robotnicze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Rakowcu.

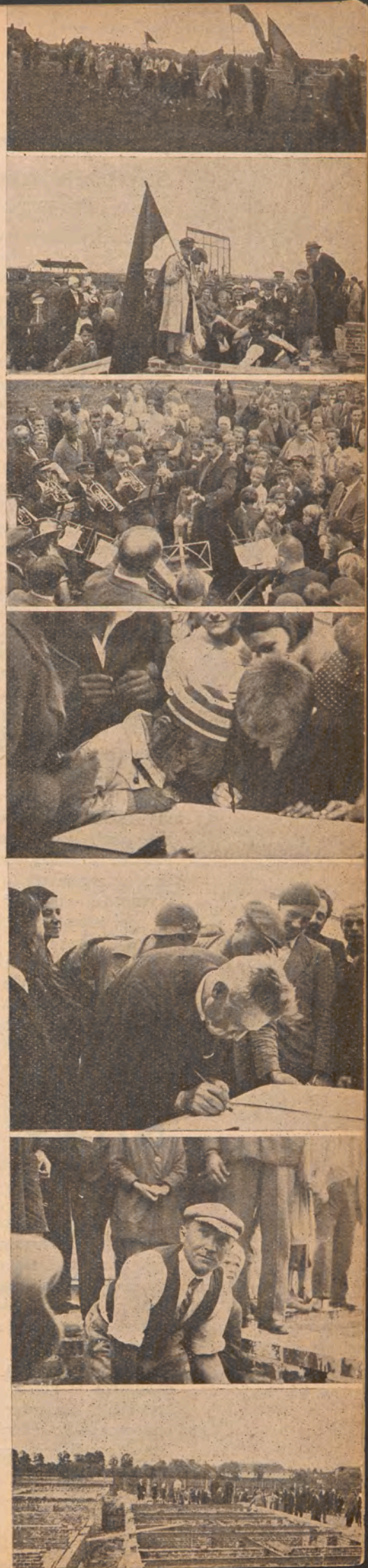
W uroczystości wzięli udział liczni mieszkańcy Osiedla W. S. M. za Żoliborzu, władze Spółdzielni, robotnicy budowlani oraz grupa robotników zatrudnionych w fabrykach, znajdujących się w sąsiedztwie Rakowca. Oni przede wszystkim powinni stać się członkami Spółdzielni i mieszkańcami nowego Osiedla.

Uroczystość zagałł imieniem W.S.M. i S.P.B. ob. T. Toeplitz, poczem orkiestra Stowarzyszenia „Szklane Domy“ pod dyr. ob. Rzewnickiego odegrała „Czerwony Sztandar“. Następnie przemówienie programowe wygłosił ob. T. Toeplitz. Przemówienie to w streszczeniu podajemy jako artykuł osobny na str. 4.

Zkolei przemawiali ob. ob. A. Zdanowski (Rada Zawodowa m. Warszawy), J. Sawicki (Zarząd Główny Centralnego Związku Robotników Budowlanych) i W. Piontek (Związek Metalowców), podkreślając, że wysiłki W.S.M. są rezultatem współpracy z ruchem zawodowym; ob. ob. A. Próchnik (Stow. „Szklane Domy i R. T. P. D.) i Z. Piotrowski (Zarząd Główny T. U. R.) poświęcili swoje przemówienia roli kulturalno-wychowawczej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i instytucyj społecznych, czynnych na jej terenie.

Uświetniły uroczystość chóralne śpiewy i recytacje dzieci z naszej szkoły na Żoliborzu. Nadzwyczaj pięknie wypadła zwłaszcza nastrojowa recytacja „budujemy biały dom“... Na tle umajonej tryburzy, uwieńczonej hasłem „**Los Osiedli Robotniczych zależy od samych robotników**“, w bezpośrednim sąsiedztwie czerwieniejących już murów parteru nowego Osiedla — deklamacja ta nabrała szczególnej wymowy. **Znać było, że nie jest ona jedynie pięknym frazesem, ale — w granicach naszych możliwości — czemś, co realizuje się w naszych oczach!**

Na zakończenie uczestnicy uroczystości podpisali akt erekcyjny, który został zamurowany przez delegata robotników budowlanych, ob. R. Pakułę.



Spółdzielnia czy społeczność

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej.)

i działalności. Tworzy ona bowiem środowisko. Skupia ona pod względem terytorjalnym ludzi o jednakowym obliczu klasowym i zbliżonym obliczu ideowym i łączy ich szeregiem węzłów gospodarczych. W tym środowisku powstawać muszą instytucje, reprezentujące szereg dziedzin pracy socjalistycznej. Spółdzielnia mieszkaniowa jest jakoby arterią komunikacyjną łączącą we wspólny organizm różne ogniska tej pracy.

Trzeba bowiem jedno wyraźnie powiedzieć. Nie jesteśmy tylko spółdzielnią, jesteśmy czemś więcej, jesteśmy społecznością. Połączeni węzłem mieszkaniowym zadzierzgamy jeszcze całą szereg innych wspólnych węzłów. Skupiamy więc koło spółdzielni mieszkaniowej spółdzielczość spożywczą. Stanowimy dla wielu z nas rynek pracy, a mianowicie dla tych, którzy otrzymują w spółdzielni lub jej instytucjach pracę, dla tych, którzy na jej terenie wykonują swój zawód. Kształcimy na naszym terenie nasze dzieci i to już na trzech stopniach kształcenia — przedszkole, szkoła powszechna i gimnazjum. Kształcimy siebie — przez odczyty, kursy, bibliotekę i czytelnię. Uczymy się szeregu dziedzin wiedzy, języków, muzyki, malarstwa. Uprawiamy wspólnie sport, turystykę, organizujemy życie towarzyskie. Organizujemy samopomoc wpływającą z ducha solidarności. Węzły te spajają nas w jakąś miniaturową rzeczpospolitą socjalistyczną. Ponieważ niektórzy z nas mogą już na terenie owej rzeczypospolitej spędzać całość swego życia, mogą w niej mieszkać, żywić się, pracować, kształcić się i bawić.

Ale tylko niektórzy. Wszyscy mieszkamy w spółdzielni. Ale tylko połowa z nas należy do naszej organizacji somopocowo-oświatowej. Ale tylko mały odsetek korzysta z naszych instytucji szkolnych lub uczestniczy w działalności naszej spółdzielczości spozywczey.

Jeżeli niespełna trzecia część z nas w całości lub częściowo pracuje na naszym wewnętrznym rynku pracy, nie mamy na to wpływu. Zbyt wielu węzłami gospodarczymi jesteśmy złączeni z otaczającym nas światem kapitalistycznym, który jak morze oblewa wkoło naszą wyspę. Nie chcemy zresztą się odrywać od świata. Socjalizm to nie jest ucieczka wybranych na wyspę wiecznej szczęśliwości socjalistycznej, ale jest to walka o przekształcenie całego świata. W tej walce uczestniczymy i chcemy uczestniczyć.

Ale musimy z całą stanowczością dążyć do tego, aby społeczność nasza, skupiona w W. S. M., przestała dzielić się na dwie kategorie, na tych, którzy tylko u nas mieszkają i na tych, którzy uczestniczą w przeróżnych dziedzinach naszego życia. Tylko prawnie i pozornie W. S. M., Szklane Domy, Gospoda Spółdzielcza, R. T. P. D., Klub Marymont i t. d. — są to odrębne instytucje. Dla nas faktycznie stanowią jedną całość, organicznie połączoną. To nie jest zwyczajna kamienica, w której kilku kupców wynajęło sobie sklepy. Stanowimy społeczność, organizującą całokształt życia. Tak jak obywatel w państwie nie może się ograniczyć do mieszkania w nim, ale musi żyć całym jego życiem, korzystać z jego szkół, sądów, instytucyj, opierając się na jego podłożu gospodarczym, politycznym, kulturalnym, tak i obywatel naszej społeczności winien być jej żywym uczestnikiem. Musimy upowszechnić i umasowić nasze instytucje, tak, aby członkowie, lokatorzy i mieszkańcy nasi byli w 100% ich uczestnikami. Osiągnąć to możemy w pierwszym rzędzie na drodze propagandy i pracy wychowawczej. Ale im więcej uważamy się za społeczność, za organizm, tem bardziej wysuwa się na porządek dzienny zagadnienie, aby te tendencje upowszechnienia naszych organizacji znalazły także odbicie w naszym ustroju. Zagadnienie to należy rozstrzygnąć w duchu pozytywnym.

Adam Próchnik.

Nowy okres rozwoju W. S. M.

Przemówienie ob. Teodora Toeplitza

„Budowę na Rakowcu rozpoczynamy drugi okres działalności Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Skończył się okres pierwszy — okres Żoliborski — okres początkowego, pełnego złudzeń impetu, okres ciężkich walk i zmagani, okres wielu błędów i omyłek, a jednocześnie także wielkich urzeczywistnień.

Łudziliśmy się co do wysokości stopy życiowej robotnika w Polsce, łudziliśmy się co do możliwości szybkiego wywalczenia dostatecznej pomocy dla budownictwa mieszkań robotniczych — budowaliśmy mieszkania za duże, żądaliśmy w czasach

względnie lepszych od członków naszych zbyt małego własnego wysiłku.

Zemściło się to na nas, bo w najgorszych czasach zmuszeni byliśmy większymi obciążać się świadczeniami. Warunki kredytowania budownictwa uczyniły większe mieszkania niedostępnymi dla klasy robotniczej — zmniejszaliśmy więc coraz bardziej powierzchnię mieszkalną, nie ustając jednocześnie w domaganiu się dla budownictwa mieszkań robotniczych innych, bardziej ulgowych kredytów.

Postulaty nasze, wysunięte przed wielu już laty,

stale przy każdej okazji i każdą drogą powtarzane, nareszcie doczekały się — choć w drobnym tymczasem zakresie — urzeczywistnienia.

Powstało Towarzystwo Osiedli Robotniczych, dysponujące niewielkimi, co prawda, ale bardzo tanimi kredytami.

Towarzystwo Osiedli Robotniczych okazało całkowite zrozumienie dla wieloletniej pracy **Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej** i umożliwiło nam budowę — za co dzięki mu niniejszem składamy.

Towarzystwu Osiedli Robotniczych zawdzięczamy możliwość rozpoczęcia **drugiego okresu naszej pracy**.

Czemże ten okres będzie się różnił od pierwszego? Nietylko bogactwem zdobytego doświadczenia ale przede wszystkim możliwością świadomego urzeczywistnienia właściwych naszych celów.

Chcemy budować mieszkania dla robotników — dostępne w cenie — możemy to uczynić dzięki tanemu kredytowi. Chcemy je budować niezbyt daleko od miejsc pracy. Budowę na Żoliborzu rozpoczęliśmy, bo tam było o tereny najłatwiej; budowaliśmy za kredyty drogie, bo innych nie było, a uważaliśmy, że w każdym miejscu i w każdych warunkach budować musimy. Nie masz życia bez budowy. Obecnie budujemy tutaj na pół drogi pomiędzy Ochotą i Okęciem, pomiędzy starym gniazdem robotniczym i nowopowstającym ośrodkiem fabrycznym.

Nie chcemy, by robotnik tracił dziennie liczne godziny lub znaczne środki na przejście z fabryki do domu, ale nie godzimy się z tem, by stał się niewolnikiem otoczenia fabrycznego i musiał mieszkać w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki.

Wybraliśmy — już przed 4 laty, to miejsce, bo

obok ma pozostać niezabudowana wielka przestrzeń przyszłego parku południowego. Nie chcemy, by z zieleni i powietrza tego parku, powstającego w naszym sąsiedztwie, korzystała tylko bogata dzielnica willi i pałacików.

Niema miejsca, które byłoby zbyt dobre dla dzieci robotniczych.

Pokazaliśmy na Żoliborzu, jak rozumiemy małe mieszkanie, jak wyglądać może podwórze w domu robotniczym. Pokażemy na Rakowcu, jak można rozwiązać najtańsze mieszkanie **jednoizbowe**, jeśli się do zagadnienia przystępuje nietylko z umiejętnością i talentem, wykazanym przez autorów projektu — Grupę Praesens, ale ze zrozumieniem zadań społecznych i umiłowaniem człowieka...

W roku przyszłym oddamy do użytku pierwszą setkę mieszkań, pierwszej na południu Warszawy położonej Kolonii Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wierzymy, że to jest pierwsza setka i pierwszej kolonii, i że nie wiele lat minie, a na Ochocie podobnie, jak na Żoliborzu, liczba mieszkań naszych tysiąc przekroczy.

1.200 mieszkań na Żoliborzu wybudowaliśmy dlatego, że było nas członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przeszło półtora tysiąca. I tu zadaniu nie podołamy w dotychczasowym zespole. Gdy z okresu Żoliborza mamy wejść w okres nowy, trzeba, żeby nas było więcej.

Do współpracy wzywamy wszystkich robotników...

Nie chcemy budować dla was, chcemy, byćście z nami budowali dla siebie!

Hasłem naszym, jak dotąd — wieszczę słowa Adama Mickiewicza — „Osiedla robotnicze winny być dziełem samych robotników”.

Przygotujmy się do przydziału mieszkań na Rakowcu

Jak już o tem pisaliśmy, w nowem Osiedlu na Rakowcu zostanie wybudowanych 192 mieszkań półtoraizbowych, o powierzchni około 30 m² każde. Mieszkania będą się mieściły w czterech blokach dwupiętrowych. Do zimy w b. r. zamierzamy wykonać pod dach dwa z tych bloków — na wiosnę roku przyszłego nastąpi wykończenie obu domów i oddanie do użytku członków 96 mieszkań. Będzie to wykonaniem planu w połowie. Drugie dwa domy o dalszych 96 mieszkaniach, chcemy wybudować w roku przyszłym. Starania o sfinansowanie drugiej połowy naszego planu rakowieckiego już rozpoczęliśmy.

Z informacji ogólnych należy jeszcze raz przypomnieć, że **mieszkania na Rakowcu będą najtańsze ze wszystkich, jakie wybudowaliśmy**. Komorne miesięczne za półtoraizbówkę nie będzie przekraczało 25 zł. Ze względu na to, że Osiedle rakowieckie budujemy przy pomocy kredytów Towarzy-

stwa Osiedli Robotniczych (T. O. R.), które rozporządza specjalnie tanim kredytem, korzystając z mieszkań na Rakowcu będą mogli jedynie członkowie S-ni, zarabiający do 250 zł. miesięcznie.

Wobec wyjątkowo niskiego komornego w Osiedlu Rakowieckim spodziewać się należy znacznego zainteresowania temi mieszkaniami wśród najszerszych warstw pracowniczych Warszawy. W interesie zatem przyszłych mieszkańców nowego Osiedla leży jaknajwcześniejsze zapisywanie się do Spółdzielni, a to celem uzyskania pierwszeństwa przy przydziale mieszkań.

Dla informacji przypominamy, że **mieszkania w W. S. M. są przydzielane w kolejności, którą określa ilość punktów posiadanych przez członka**.

Normuje tę sprawę „Regulamin Przydziału Mieszkań”, który przyznaje za należenie do związku zawodowego 3 punkty, za należenie do związku zawodowego, zrzeszonego w Zwią-

ku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, ponadto 5 punktów. Za należenie do spółdzielni spóżywców 3 punkty, za pracę społeczną 5 punktów.

Dla osób, których wynagrodzenie za pracę oblicza się w odstępach mniejszych, niż miesiąc, o ile w stosunku do nich obowiązuje dwutygodniowe wypowiedzenie pracy 5 punktów.

Inwalidzi pracy lub inwalidzi wojenni 5 punktów.

Wymieniliśmy wyżej punkty społeczne

Ponadto uzyskuje się jeszcze punkty płatni-

cze, a to: za każdy miesiąc regularnie opłaconej składki na udział lub wkład mieszkaniowy (nie mniej, niż 10 zł.) 1 punkt, za każdy miesiąc nieopłacony bez należytego usprawiedliwienia, odejmuje się 2 punkty, za każdy miesiąc należenia do Spółdzielni po wpłaceniu pierwszego całkowitego udziału — 1 punkt.

Biorąc powyższe pod uwagę, w interesie przyszłych mieszkańców Osiedla W. S. M. na Rakowcu leży jaknajwcześniejsze zapisanie się do Spółdzielni i dokładne zapoznanie się z jej organizacją.

Odnawianie mieszkań

Zgodnie z przepisami korzystania z mieszkań w W. S. M., obowiązek utrzymania w czystości i okresowego odnawiania mieszkania obciąża lokatora. Nawet t. zw. normalne zużycie nie jest w kalkulowane w komorne. Spółdzielnia obowiązana jest tylko w miarę możliwości usuwać defekty wynikające z wadliwej budowy, zacieków zewnętrznych i t. p. Prócz tego stałej konserwacji na rachunek Spółdzielni podlegają instalacje ogrzewaniowe i wodociągowe, o ile uszkodzenie nie nastąpiło z winy lokatora.

Idąc na rękę mieszkańcom, Administracja Spółdzielni zorganizowała we własnym zakresie pomoc przy skutecznym różnym napraw i remontów. Nasz dział remontowy oraz warsztaty elektrotechniczny i mechaniczny uskuteczniają na żądanie lokatora (i na jego rachunek oczywiście) całkowite odnowienie mieszkania, naprawę uszkodzonych instalacji, zakładanie instalacji dodatkowych, dezynsekcję, pomoc w walce z robactwem i t. p. Roboty te we wszystkich domach warszawskich lokator musi uskutecznić własnym staraniem i sam szukać sobie odpowiednich rzemieślników. Nawet kosztowniejsze naprawy instalacji gazowej wykonywane normalnie przez Gazownię staraliśmy się zorganizować taniej przez nasz warsztat mechaniczny.

Trzeba przyznać z przykrością, że nastawienie lokatorów do tej pomocy ze strony Administracji wyrobiło się dość fałszywe. Mieszkańcy przyzwyczajili się **żądać i niecierpliwic**, jeśli ich żądanie nie jest załatwione dostatecznie szybko i sprawnie. A nie jest to bardzo łatwe, szczególnie w okresie masowych przeprowadzek i związanych z tem odnawian mieszkań. Od dwóch miesięcy dział remontowy jest zawalony robotą wprost w niewiarygodny sposób. Dlatego zmuszeni jesteśmy apelować do wyrozumiałości i cierpliwości.

Przy zamianie mieszkań nie były dotąd czynione żadne trudności, odwrotnie, jeśli kto był zmuszony zmienić mieszkanie na mniejsze wskutek skurczenia się jego zarobków, Spółdzielnia szła na rękę, dając nawet pierwszeństwo przy wyborze mieszkań,

Zamiana mieszkania pociąga jednak za sobą b. duże trudności dla Spółdzielni. Nowy lokator żąda dla siebie całkowicie odnowionego mieszkania. A tego dać nie jesteśmy w stanie, bo nie można obciążać lokatora, który przemieszkał rok czy nawet dwa lata, całkowitym kosztem malowań olejnych, zamiany pieców gazowych, cyklizowaniem posadzek i t. p.

Stawki cennikowe za odnowienie mieszkania, uzależnione od czasu przemieszkania w niem lokatora przy normalnym zużyciu, zostały obliczone na 1 m² pow. użytkowej, przy wzięciu za podstawę czasu trwania poszczególnych robót. Tak na przykład, malowanie olejne okien i drzwi powinno normalnie odbywać się co 5 lat. Lokator, który przemieszkał 2 lata ma w kalkulowane w stawkę rementową 40% kosztu malowania, dalsze 60% powinien zapłacić jego następca po trzech latach użytkowania mieszkania. Nie możemy więc przyznać nowemu lokatorowi prawa do otrzymania mieszkania z odmalowaniami oknami i drzwiami, chyba, że zgóry opłaci część kosztu, brakującą do pełnej amortyzacji poprzedniego malowania. Ten przykład może wyjaśni jedną z najczęstszych obecnie pretensyj przy przydzielaniu mieszkań w dawnych kolonjach. To samo dotyczy zamiany blatów kuchennych nie całkowicie zużytych, piecyków, fajerek, pieców kąpielowych i t. p.

Dużo skarg mamy na dezynsekcję mieszkań. Walkę z plagą robactwa rozpoczęła Spółdzielnia z inicjatywy samorządu lokatorskiego. Zdajemy sobie sprawę, że żaden przymus nie zastąpi dobrej woli i akcji lokatora, który tylko sam przez systematyczne utrzymywanie mieszkania i mebli w czystości może plagę tę zwalczyć. Administracja musi tu przede wszystkim przychodzić z pomocą i to możliwie najskuteczniejszą. Przymus stosujemy tam, gdzie albo niema tej dobrej woli, albo zanieczyszczenie jest tak duże, że mechaniczne środki oczyszczania pomocą nie mogą. Jeśli w ten sposób spojrzymy na sprawę, to i nastawienie do naszego kontrolera czystości powinno się zmienić na bardziej życzliwe. Nie jest to bynajmniej przyjemny i wdzięczny obowiązek do spełnienia.

Wreszcie parę słów jeszcze o sposobie reklamowania napraw i uszkodzeń. Unikajmy bezpośredniego zawracania głowy prowadzącemu remonty. Przedewszystkiem zapisać życzenie w książce, która znajduje się w biurze Spółdzielni, lub u dozorczy (naprawa instalacji). Im więcej prowadzący remonty będzie miał czasu na dopilnowanie wykonywania robót (a nie

przyjmowanie reklamacyj), tem rzadziej będzie zachodzić potrzeba reklamowania. Szczególnie ta wyrozumiałość potrzebna jest teraz przy nawale robót remontowych.

Te parę uwag wyjaśni niewątpliwie naszym mieszkańcom zasady i warunki pracy działu remontowego administracji (a).

Dzieci z W. S. M. na obozie „Czerwonych Harcerzy“

Od ośmiu lat Czerwone Harcerstwo urządza własne obozy dla chłopców i dziewcząt. Na tegoroczny obóz wyjechało z pośród mieszkańców W. S. M. 24 dzieci z instytucji wychowawczych, R. T. P. D. oraz żoliborskiej gromady czerwonego harcerstwa.

Obóz rozbił 27 namiotów w pięknych lasach pod Gostyninem. Okolice pagórkowata, piaszczysta, drzewem sosnowym porośła, znakomicie nadawała się w tym celu. Bliskość dwóch dużych jezior: Sumina i Białego, urozmaicała krajobraz, ułatwiała kąpiel i naukę pływania.

W obozie wzięło udział 187 dziewcząt i chłopców z 16 miejscowości. Był też jeden gość, mianowicie

z Berlina, który się potajemnie stamtąd wy dostał. Wśród dzieci panował samorząd z radą obozową i sądem, a sam obóz został nazwany „Socjalistyczną Republiką Dziecięcą“. Liczne zajęcia, zwyczaje harcerskie i obchody ideowe, wycieczki, zabawy, ogniska i warty, alarmy, zbiórki wokół czerwonej bandery, wspólne przygody i przeżycia stwarzały wśród dzieci atmosferę przyjazną i społeczną.

Należy podnieść, iż dzieciom w okresie od 11 do 15 lat bardziej odpowiadają obozy, niż kolonie. Obóz bowiem wyzwala te romantyczne skłonności i potrzeby duszy, które dla tego wieku są tak bardzo charakterystyczne, a więc chęć samodzielnego do-

JAK TO BYŁO W TYM ROKU NA PÓŁKOLONJACH R.T.P.D.

Po raz pierwszy w tym roku oddałam dziecko moje na Półkolonje R. T. P. D. Zapisywałam je z dużą dozą przeświadczenia, że w bardzo krótkim czasie będę musiała dziecko ze względu na trudny charakter i wiek (4½ lat) wycofać. Na szczęście stało się inaczej. Już w pierwszym tygodniu zauważyłam, że dziecko b. chętnie przebywa na półkolonjach. Odprowadzając dziecko rano i odbierając je popołudniu zaczęłam obserwować życie półkolonijne, zaczęłam oceniać wyrobienie u dziecka swego poczucia samodzielności. Spostrzegłam, że zawdzięczam półkolonjom dużo własnego odpoczynku, nie mając obowiązku opieki nad dzieckiem przez cały dzień. O godz. 8 rano dzieci zbierały się w ogrodzie szkolnym skąd pod opieką wychowawców, parami wędrowały na teren półkolonijny, gdzie na specjalnym placu wyposażonym w różne przyrządy do gier i zabaw, dzieci spędzały czas na zabawach do południa.

W południe przysnąć na wolnym powietrzu i gimnastyka poczem obiad, ale jaki to obiad: mamusia takiego dobrego obiadu nie gotuje — dziś'aj była zupa baniowa taka słodka i kapusta maszerowana (faszerowana), a na deser marchewka surowa.

Nie, w domu tego nigdy niema! Po obiedzie obowiązkowy odpoczynek na trawie, podczas którego bajki „Wiatr przynosi“. Niektóre dzieci, otwierając ukradkiem oczy nawet „widziały“ jak wiatr baj-

kami z drzewa sypał. Po odpoczynku wycieczka na duży plac. Tam dopiero dobrze.

Jak w prawdziwym lesie nawet grzyby rosną i szalasy można budować i w Indjan się bawić, tylko że zawsze za krótko, bo na podwieczorek trzeba śpieszyć. Po podwieczorku rozmowa: kto, co i jak źle zrobił, a potem co będzie jutro no i wreszcie z gardziołek dziecięcych wypływa pieśń robotnicza, odbijając się echem o okna kolonij i dając znak matkom, że czas iść po dziecko do ogrodu.

Trudno mi jest napisać o wszystkim, co widziałam, sądzę że zrobi to może jakaś inna matka, wspomnę tylko jeszcze o zakończeniu półkolonij o „Pożegnaniu lata“, które się odbyło w środę 15 sierpnia i o przedstawieniu dzieci, na dużej sali, o tej wielkiej radości z pieczenia kartofli na placu szlagawkowym przy dźwiękach muzyki, o tym pochodzie w pięknych czapeczkach, no i o tem smutku, że już „Półkolonje skończone“.

Tyle o Półkolonjach dziecięcych i ich wrażeniach. Aby choć w pewnej mierze dać obraz półkolonij muszę wspomnieć o sprawie najważniejszej, t. j. o personelu pedagogicznym, o tym nielicznym gronie osób, które naprawdę dawało z siebie więcej, aniżeliśmy matki spodziewać się mogły. Personel pedagogiczny najlepsze miesiące lata poświęcił pracy wśród dzieci. I na tem miejscu niech mi będzie wolno w imieniu własnym (a sądzę że będę również wyrazić i w imieniu wszystkich matek, posyłających swe dzieci na półkolonje) złożyć serdeczne podziękowanie.

Eufrozyna Kryda.



Widok obozu w lesie.

świadczania, szukania nowych wrażeń i przygód. Dziecko w tym okresie przełomowym traci zaufanie do starszych, a jeśli potrzebuje towarzystwa, to nade wszystko rówieśników. O ile dotychczas dziecko sądziło świat według zdania dorosłych, to w wieku przejściowym w wieku „burzy i naporu” podejrzewa ono dotychczasową opiekę o nieszczerłość, o ukrywanie prawdy i postanawia szukać jej na własną rękę. Właśnie obóz harcerski z samorządem, kierowany przez harcerzy — wychowawców, rozumiejących psychologię wieku harcerskiego, znakomicie się nadaje na letnisko dla tej młodzieży (nie mówiąc już o gromadach czerwono - harcerskich wogóle, jako o najodpowiedniejszej formie współżycia i wychowania przedszkolnego). Na obozie każdy uczestnik może się czuć „Robinsonem” i to jest poważna wartość obozu — ten fakt, iż dziecko może być tem, czem tak bardzo w tym wieku chce być.

Na obozie pod Gostyninem dzieci zyskały bardzo dużo. Nauczyły się żyć samodzielnie niż w domu.

Poznały tak ważną w życiu umiejętność radzenia sobie w potrzebie, zahartowały się fizycznie i przeżyły miesiąc w atmosferze ideowej, socjalistycznej,

Z ciekawszych zdarzeń obozowych można wymienić wycieczkę do Płocka, gdzie dzieci były podejmowane przez miejscowy oddział T. U. R. Poza zajęciami harcerskimi, odbyły się dla starszych wiekiem kilkudniowe kursy: ideologii socjalistycznej, bezwyznaniowy i gier harcerskich. I to trzeba jeszcze podkreślić, że dzieci z W. S. M. rozszerzyły w dużym stopniu swoje znajomości. Zaprzyjaźniły się bowiem z harcerzami i harcerkami z różnych miejscowości z takimi nawet odległymi jak Lwów i Śląsk Cieszyński. A kto zna innych, ich zwyczaje, mowę i pracę, ten lepiej myśli i nie jest zamknięty w sobie. Na podkreślenie również zasługuje fakt, że wśród uczestników z W. S. M. nie brakło dzieci działaczy spółdzielczych i zawodowych. Świadczy to o docenianiu wychowania socjalistycznego nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Przedstawiciele W. S. M. w osobach ob. ob.: Gołwińskiego, Dzierżewicza i Zdanowskiego odwiedzili obóz, sprawiając dzieciom z W. S. M. miłą niespodziankę.

Obóz Czerwonego Harcerstwa pod Gostyninem należy uważać za udany, a udział dzieci z W. S. M. za bardzo dla nich korzystny.

K. W.



Ćwiczenia pływackie harcerzy.

Popularne Kursy Dokształcające

Nigdy zapóźno

Tak się ułożyło od dawien dawna, że w lecie człowiek zwalnia tempo pracy, a każdą wolną chwilę wykorzystuje dla odpoczynku i poratowania zdrowia. Natomiast jesienią i zimą ujawnia skłonność do pracy nad sobą: więcej czyta, chodzi na odczyty i t. p. Możliwości samokształcenia ma dziś bardzo wiele, o ile tylko chce je wykorzystać.

Jest jednak dużo ludzi, dla których samokształcenie drogą czytania jest niedostępne. Za czasów niewoli nie było szkolnictwa elementarnego wcale, zaś szkolnictwo średnie dostępne było tylko dla tych, którzy mieli dużo pieniędzy. To też mamy dziś cały zastęp obywateli niewykształconych nawet w elementarnym zakresie. Ci ludzie muszą się czuć, jak kalecy i słusznie sami porównują się

ze ślepcami. Jaką to jest dla nich tragedją i jak im to utrudnia życie, sami najlepiej o tem wiedzą.

Miejscowe instytucje społeczne, Stowarzyszenie „Szklane Domy” i Koło Czynnnych Kooperatystek przystąpiły do udostępnienia wszystkim korzystanie z wiedzy, która jest najpotężniejszym orężem w rękach proletariatu walozącego o dobre jutro. **Postanowiliśmy uczyć tych, co umieją trochę i tych co nie umieją nic. Rok ten przeznaczamy na to, aby naszych towarzyszy zaopatrzyć w broń wiedzy.** Otwieramy kursy języka polskiego i rachunków. Uczymy będziemy również podstawowych wiadomości z ekonomji, geografji gospodarczej, historii spółdzielczości. Chcemy dać podstawowe wiadomości, które każdy uświadomiony proletariusz mieć

powinien, aby później sam mógł pracować nad sobą. Poziom nauk dostosowany będzie do poziomu słuchaczy, a zatem nauczanie odbywać się będzie w grupach odpowiednio dobranych, metodą łatwą i zrozumiałą dla każdego.

Ponieważ inicjatywa wyszła z łona Koła Czynnych Kooperatystek, pierwsze do pracy przystępują kobiety. Inicjatywę podjęło i wykonuje Stowarzyszenie „Szkłane Domy”, które dąży do uruchomienia analogicznego kursu męskiego. Dostęp do kursów jest więc otwarty dla wszystkich bez różnicy płci. Względy materalne nie mogą stać na przeszkodzie, ponieważ opłaty są drobne, a ci, którzy płacić nie mogą, uczyć się będą **bezpłatnie**.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Stowarzyszenia „Szkłane Domy”.

Pragniemy aby treść niniejszego komunikatu dotarła do wszystkich, którzy z dokształcenia winni korzystać.

Pragniemy pomóc tym, którzy nie z własnej winy nie nauczyli się nic, albo bardzo niewiele, aby choć w części wyrównać tę krzywdę społeczną, jaka im została wyrządzona w wieku młodzieńczym.

Towarzyski i Towarzysze! Zapisujcie się na kursy dokształcające. Nie wstydzcie się pracy nad sobą! Praca ta będzie Waszą chlubą, a nie wstydem!

Zarząd Koła Czynnych Kooperatystek
Zarząd Stowarzyszenia „Szkłane Domy”.

OGRÓDKI RODZINNE NA BURAKOWIE

Zarząd Towarzystwa Ogródków Rodzinnych zawiadamia, że są jeszcze działki do wdzierżawienia. Opłata dzierżawna działki 300 m² łącznie z kosztem utrzymania dozorczy etc. wynosi 3 zł. 50 gr. miesięcznie. Wpisowe 2 zł. Informacje w piątki godz. 17—19 na terenie działek.

Począwszy od 1 października wznovione zostaną dyżury informacyjne w lokalu Stow. „Szkłane Domy”.

Z inicjatywy grona dzierżawców działek powstała Sekcja samopomocowa, mająca za zadanie zorganizowanie wymiany nasion i roślin oraz urządzenie inspekcji.

SŁOWO SERDECZNEJ PODZIĘKI

Serdeczne i podziękowanie składam niniejszem W. S. M. w osobach jej Zarządu i Administracji za to, że w ciężkiej dla mnie chwili śmierci i pogrzebu żony mojej, ś. p. Franciszki, życzliwie i serdecznie pomogły mi znieść moje nieszczęście i ból.

Dziękuję za kwiaty, które lubiła zmarła, a którymi ozdobiliście jej trumnę. Dziękuję w imieniu swoim oraz dzieci moich i wnuków, tym zacnym ludziom, którzy uczestniczyli przy wyprowadzeniu ciała z domu i tym, co byli przy jej grobie na cmentarzu ubogich. Dziękuję Dzielnicy P. P. S. Żoliborz — Marymont oraz T.U.R-owi i Stow. „Szkłane Domy” za wielką uczynność dotyczącą pogrzebu.

Tomasz Nocznicki z rodziną.

Czy nie jest Ci przykro, że nie bierzesz udziału w budowie Spółdzielni Spożywców naszego Osiedla?

Wszystko, co w „Życiu W. S. M.” jest wydrukowane, jest ważne dla mieszkańców Osiedla. Czytajcie własne pismo uważnie i dokładnie!

KRONIKA

W. S. M.

■ Ulotka o uroczystości założenia kamienia węgielnego pod Osiedle na Rakowcu.

W myśl uchwały Komisji Propagandowej Rady Nadzorczej W. S. M. z dnia 16 sierpnia, została wydana specjalna ulotka informacyjna o uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę Osiedla W. S. M. na Rakowcu.

Ulotka w ilości 2000 egzemplarzy została rozkolportowana wśród robotników fabryk, znajdujących się w sąsiedztwie nowobudowanego Osiedla.

Osiedle W. S. M.

■ Główna Komisja Doraźnej Pomocy.

Dnia 24 b. m. odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Doraźnej Pomocy w nowym składzie. Uczestniczyli w posiedzeniu: z ramienia Rady Nadzorczej W. S. M. ob. ob. A. Fotek i P. Gajewski, z ramienia zarządu W.S.M. ob. St. Tołwiński, z ramienia Zarządu Stowarzyszenia „Szkłane Domy” ob. T. Michalski, z ramienia Zarządu R. T. P. D. ob. A. Landy, oraz przedstawiciel samorządu lokatorskiego ob. M. Kułakowski.

Na przewodniczącego Głównej Komisji powołano ob. St. Tołwińskiego, na sekretarza ob. T. Michałskiego.

Następnie przedstawiciele Stowarzyszenia „Szkłane Domy” i R. T. P. D. złożyli sprawozdanie za pierwsze półrocze b. r. Po dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie Komisji, uchwalono:

wystąpić do Rady Nadzorczej W. S. M. o uzupełnienie § 6 regulaminu uprawnieniem Głównej Komisji Doraźnej Pomocy do przyznawania zniżek komornianych w wyjątkowych wypadkach głównym lokatorom odnajmującym część lokalu, oraz sublokatorom;

żądać od zgłaszających się o ulgi zarówno komorniane jak i w opłatach szkolnych, zaświadczeń od instytucyj, w których pracują, ewentualnie książeczek obrachunkowych lub odcinków wypłat.

W sprawie wykorzystania świadczeń pomocy lekarskiej (§ 8), oraz pomocy w naturze (§ 9), zwrócono się do przedstawicieli Stowarzyszenia „Szkłane Domy” i R. T. P. D. o opracowanie i przedstawienie na następnym posiedzeniu Komisji planu wykorzystania tych świadczeń.

Ulgi w opłatach szkolnych postanowiono stosować także do uczniów nowoutworzonego gimnazjum R. T. P. D.

W sprawie interpretacji § 4 regulaminu co do przyznawania ulg ponad 100 zł. postanowiono podania rozpatrywać indywidualnie.

Następnie rozpatrzono 29 odwołań się członków o decyzji Komisji Doraźnej Pomocy Stow. „Szkłane Domy”.

■ Przebudowy i reparacje we wrześniu.

W miesiącu wrześniu ukończono odnowienie pralni i kąpieliska, zakończono przebudowę lokalu sklepu „Gospody“ w kolonji VII, wykonano lokal na węglarkę w bud. A w kol. IV oraz ukończono płytowanie placyku koło teatru przy ul. Suzina.

Na ukończeniu jest budowa dachu na budynku B w III kol.

■ Porządkowanie dziedzińca w VII kolonji.

W najbliższych dniach Administracja przystąpi do uporządkowania podwórza w kol. VII. Zostaną wykonane drogi, przekopane i ogrodzone trawniki i posadzone drzewa. Wykonanie tych robót potrwa około czterech tygodni.

■ Kąpielisko.

W sierpniu kąpielisko było czynne dni 17. Kąpiących się było 809 osób. Z kąpeli w wannach korzystało 409 osób, w natryskach kąpało się 400 osób.

Stwierdzono, że niektórzy członkowie wypożyczają swe książeczki członkowskie znajomym, którzy w ten sposób chcą się uchylić od opłat w pralni i kąpielisku, przewidzianych dla obcych. Podobne postępowanie narazić może nieuczciwego członka Spółdzielni na przykre konsekwencje przez skierowanie sprawy na Komisję Dyscyplinarną.

■ Pralnia.

W sierpniu pralnia była czynna 16 dni roboczych, korzystało z niej 247 osób. Przeprano 4361 kg. bielizny, zanotowano dwa wypadki zaginięcia bielizny.

■ Ciepłarnia.

Za miesiąc sierpień wpływ za sprzedane rośliny wyniósł zł. 588,20. Załatwiono 504 interesantów. Podobnie jak w miesiącach poprzednich największym popytem cieszyły się kwiaty cięte. Na miesiące jesienne przygotowano dużą ilość chryzantem drobno i wielko-kwiatowych, begonie bulwiaste, asparagusy, palmy, hortensje, begonie pokojowe, chińskie róże, kaktusy różnych odmian, astry i t. p.

■ Zniszczenie klatek schodowych w kol. V.

Klatki schodowe w kol. V pomalowane przed miesiącem są miejscami zupełnie zniszczone. Uszkodzenia te zostały prawdopodobnie dokonane przez dzieci pozostawione bez opieki i nie pouczone przez rodziców o obowiązku szanowania wspólnego dobra.

Pomalowanie klatek kosztowało parę tysięcy złotych. Jest rzeczą w najwyższym stopniu oburzającą tak szybkie zniszczenie ich. Delegacje kolonijne winny energicznie zająć się tą sprawą, która dotyczy wszystkich mieszkańców. Bezwzględnie konieczne jest tutaj współdziałanie z administracją Osiedla ze strony ogółu członków Spółdzielni, którzy winni otoczyć swą opieką zarówno dziedzińce, jak i klatki schodowe.

■ Wycieczki w Osiedlu W. S. M.

W miesiącach letnich odwiedziły nasze Osiedle m. in. następujące wycieczki zbiorowe: wycieczka Kursu Do-

kształcającego dla Nauczycielek Gospodarstwa Domowego w ilości 40 osób, wycieczka czerwonych Harcerzy z Piotrkowa, Będzina, Sosnowca, Zawiercia, Czechowic i Lwowa. Uczestnicy letniego obozu Czerwonego Harcerstwa pod Gostyninem w ilości 50 osób, delegaci na Zjazd Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce w ilości 120 osób, słuchacze Kursów wieczornych, Uniwersytetów powszechnych i świetlic z Wielkopolski w ilości 38 osób, wycieczka uczenie Szkoły Handlowej im. Kaniowczyków i Żeligowczyków w ilości 49 osób, uczestnicy Kongresu Wychowania Moralnego z Francji, Anglii, Niemiec, Włoch, Jugosławji, Holandji, Belgji, Czechosłowacji i Węgier — w ilości 32 osób, słuchacze Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego z Augustowa.

Prócz wycieczek zbiorowych odwiedzili Osiedle W. S. M. następujący goście zagraniczni: arch. Gustaw Lettström ze Stockholmu, ob. ob. Konstanty Przybylski i Bolesław Godlewski z miasta Carmel w Pensylwanji, arch. F. R. S. Yorke z Londynu, arch. Ch. Deporeq z Lille we Francji i arch. L. Pilewska z Wiednia.

■ Liczniki elektryczne i gazomierze w VII B.

Pierwsza partja liczników elektrycznych w nowym domu VII kolonji została już założona. Kto z lokatorów pomimo uprzedzenia nie zostawił kluczy od mieszkania u dozorczy i uniemożliwił w ten sposób przyjęcie instalacji przez Inspekcję Elektryczną będzie musiał za powtórna komisję zapłacić 6 złotych, poczem dopiero Elektrownia założy licznik. Nie należy również zwlekać z podpisaniem umów z Elektrownią i Gazownią w biurze Spółdzielni. Zakładanie gazomierzy będzie nieco opóźnione, a to dlatego, że Spółdzielnia musi uzyskać od Gazowni rozłożenie opłaty za dołączenie gazu na raty.

■ Zapychanie tras kanalizacyjnych.

Pomimo kilkakrotnych upominań znowu zdarzyły się dwa wypadki zapchania trasy kanalizacyjnej przez wrzucanie liści i odpadków do ubikacji.

Pomijając przykrości, wynikające dla mieszkańców z tego powodu, lekkomyślność ta naraża na niepotrzebne koszty lokatora, u którego zaszedł podobny wypadek.

■ Studnia.

Roboty przy wierceniu studni zostały wznowione. Przerwa w wierceniu nastąpiła z powodu dwukrotnego napotkania kamieni, których ominąć nie udało się. Obecnie rozpoczęto wiercenie po raz trzeci w innym miejscu przy budynku kotłowni. Roboty prowadzi firma wiertnicza na własne ryzyko.

Stow. „Szklane Domy“

■ Odczyty.

Z dniem 13 września referat oświatowy S-nia wznowił akcję odczytową prelekcją red. A. Obarskiego na wysoce aktualny temat „Żyrardowa“.

Dn. 20 września Juljusz Górecki mówił na temat: „Rzym a Polska w twórczości Słowackiego“.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ Szkoła.

Szkoła R. T. P. D. rozpoczęła zajęcia normalnie. Poza szeregiem wycieczek przyrodniczych, zorganizowano 2 wycieczki specjalne:

I-sza — na wystawę „Polska i Polacy w świecie“ przy udziale IV, V, VI klasy oraz I gimnazjalnej.

II-ga — na Turniej Lotniczy.

■ Przedszkole.

W bieżącym roku wyjątkowo duża liczba dzieci zgłosiła się do przedszkola R. T. P. D. Niestety, nie wszystkie mogły być od razu przyjęte ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia. Obecny lokal przedszkola jest za ciasny i tylko dzięki pięknej pogodzie dzieci tego nie odczuwają, gdyż całymi dniami przebywają w ogrodzie szkolnym. Ale jeszcze spora gromadka dzieci z utęsknieniem oczekuje wykończenia nowego budynku i chwili przyjęcia ich do „przedszkolaków“.

■ Budowa Nowego Przedszkola.

Pawilon Przedszkola R. T. P. D. na terenie ogrodu szkolnego przy ulicy Płońskiej jest w stanie surowym od trzech tygodni gotów. Tynki wewnętrzne i zewnętrzne są na ukończeniu. Podłogi białe, sosnowe, zostały już położone. Pozostaje do wykonania okucie i zawieszenie okien i drzwi, oraz wykończenie centralnego ogrzewania.

Ostateczny termin zakończenia robót przewidziany jest na 1 października b. r.

Projekt przedszkola został wykonany przez arch. N. Jankowską, rysunki robocze wykonało S.P.B., budowę prowadzi Administracja W. S. M. we własnym zarządzie.

■ Gimnazjum.

Gimnazjum — zgodnie z zapowiedzią rozpoczęło normalnie rok szkolny — i zabrało się do pracy bardzo intensywnie. Klasa jest nadspodziewanie liczna, bowiem uczęszcza do niej 16 dzieci.

■ Ogród szkolny.

W bieżącym roku szkolnym ogród stał się nieustającym warsztatem pracy, oraz doświadczeń i obserwacji. Wszystkie lekcje przyrody odbywają się wprost w ogrodzie, lub na terenie półkolonji. — Poza tem na ogrodzie urządzono pracownię przyrodniczą, którą zaopatrzone w przyrządy, jak lupy, skalpele i t. p. zdobyto nawet 2 mikroskopy.

■ Teatr kukiełek „Baj“.

Dnia 16 b. m. odbyło się inauguracyjne widowisko dziecięcego teatru kukiełek „Baj“. Frekwencja publiczności, a zwłaszcza duża ilość nowych widzów, świadczy o wzroście popularności naszych widowisk wśród młodego, a nawet wśród starszego pokolenia. Poziom artystyczny imprezy zyskał bardzo dużo dzięki nowym kukielkom i dekoracjom.

Niestety, z przykrością należy stwierdzić brak odze-

wu na apel kierownictwa teatryku zapraszający do czynnej współpracy. Zespół kukielkowy powiększył się zaledwie o jedną osobę. To bardzo niewiele jeśli chodzi o środowisko tętniące życiem społecznym, jak w osiedlu W. S. M. Naprawić to „niedociągnięcie“ można, zgłaszając się osobiście w czasie prób zespołu kukielkowego. Próby odbywają się we wtorki od 20 do 22 w lokalu R. T. P. D. w I kolonji.

■ Zwierzyniec.

„Zwierzyniec“ szkolny został na okres letni przeniesiony na powietrze, zaś na zimę przewiduje się gruntowne zmiany, zmierzające do udoskonalenia obecnych pomieszczeń. Na terenie półkolonji organizuje się pasiekę. Nawiązano również kontakt z miejskim ogrodem zoologicznym, z którym, stosownie do potrzeb szkoły przeprowadzona będzie wymiana zwierząt.

„Gospoda Spółdzielcza“

■ O skasowanie sprzedaży w sklepach w dni świąteczne.

Mieszkańcy naszego osiedla, jako uspołecznieni ludzie pracy, niewątpliwie doceniają znaczenie jednodniowego wycieczki w ciągu tygodnia pracy. Słusznie przeto jest, aby również pracownicy instytucji naszego osiedla mogli w pełni korzystać z tego zasłużonego po ciężkiej pracy wycieczki. Biorąc to pod uwagę, Gospoda zamierza skasować z dniem 1 października b. r. otwieranie sklepu w IV kolonji w niedzielę i święta zrana — zaopatrywanie mieszkańców w te dni w najniezbędniejsze artykuły, jak mleko, masło i pieczywo, nie wskutek tej zmiany nie ucierpi, ponieważ dostawy do mieszkań uskuteczniane są również w niedzielę i święta.

Apelujemy przeto do mieszkańców IV kolonji, aby zechcieli zaopatrywać się w soboty i dni przedświąteczne w artykuły potrzebne im na dni świąteczne. — Zresztą nieprzewidziane zakupy można uskutecznić w dni świąteczne w jadalni Gospody, która jest zaopatrzona stale w pieczywo, nabiał, wędliny i t. p. i czynna jest codziennie do godziny 9,30 wiecz., nie wyłączając niedziel i świąt, i sprzedaje te artykuły po tych samych cenach, co sklepy.

■ Skład opałowy.

Skład opałowy „Gospody“, mieszczący się dotychczas w prowizorycznym lokalu przy ul. Płońskiej został przeniesiony do nowego, specjalnie urządzonego lokalu w przyziemiu IV kolonji.

Wejście do składu znajduje się między IV i VII kolonją przy skrzyżowaniu ulicy Płońskiej i Suzina.

Estetyczne wejście, porządne urządzenie i sprawna obsługa składu przyczynią się niewątpliwie do utrzymania nadal zaufania odbiorców. Nie potrzeba chyba przypominać, że skład opałowy dostarcza opał do mieszkań i piwnic odbiorców.

Dotychczasowi członkowie Gospody Spółdzielczej zapraszają gorąco pozostałych mieszkańców Osiedla W. S. M. do współpracy!

KOMUNIKATY

W. S. M.

● Przydział mieszkań.

W dalszym ciągu pozostają jeszcze do przydziału mieszkania różnych typów, od trzech do półtora-izbowych. Zgłaszać się w tej sprawie winni członkowie Spółdzielni do referenta mieszkaniowego. W sprawie zapisów nowych członków do W. S. M. informacyjną udziela w biurze ob. Świecicka. Przygotowujemy szczegółowy pisemny komunikat zawierający wszystkie ważniejsze informacje o warunkach przystąpienia do Spółdzielni i uzyskania w niej mieszkania.

● Fundusz Społeczno - Wychowawczy W. S. M.

Dnia 25 b. m. Zarząd Funduszu Społeczno - Wychowawczego odbył posiedzenie poświęcone sprawie przydziału subsydjów instytucjom społecznym Osiedla.

Preliminowane na rok 1934 wpływy Funduszu okazały się realne. Wobec tego Zarząd Funduszu rozdzielił subsydja w granicach budżetu jak następuje:

Stow. „Szklane Domy“	zł. 4,050.—
R. T. P. D.	zł. 4,000.—
R. K. S. „Marymont“	zł. 650.—

Z części żelaznej postanowiono zakupić w czwartym kwartale b. r. dla Stow. „Szklane Domy“ urządzenie sali: 10 stolików dla kursów za zł. 350, 24 krzesła dla kursów za zł. 200. Dla orkiestry symfonicznej S-nia postanowiono zakupić fisharmonję za zł. 850.

● Biuro miejskie W. S. M.

Z dniem 1 października biuro miejskie W. S. M. przy Radzie Związków Zawodowych na ul. Długiej 21 zostaje zlikwidowane naskutek przeniesienia się Rady do lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Zgodnie z zapowiedzią urządzone zostają natomiast raz z tygodniem w poniedziałki dyżury przedstawiciela Spółdzielni w kantorku budowy przy ul. Pruszkowskiej na Rakowcu. Zainteresowani w otrzymywaniu mieszkania w nowym Osiedlu W. S. M. robotnicy będą mogli w godzinach popołudniowych od 18 do 20 zasięgnąć informacji o warunkach przystąpienia do Spółdzielni i otrzymania mieszkania, jak również wypełnić i złożyć deklarację.

● Sprawdzanie komornego.

Podajemy do wiadomości mieszkańców, że w ciągu miesiąca września b. r. zostanie ukończona sprawdzenie obliczenia komornego, obowiązującego według stawek z 26 czerwca b. r. z wyjątkiem jedynie VII i VIII kolonij. Sprawdzone komorne obowiązuje ostatecznie lokatorów Spółdzielni. Jednocześnie po sprawdzeniu zostaną zmienione klisze adremowe z ustalonymi dokładnie opłatami za: *komorne, ogrzewanie, udział i wkład, dyskonto weksli, opłaty za psy*. Uprzedzamy, że raty na wkład mieszkaniowy zostały wyznaczone według przyjętych przez lokatorów zobowiązań przy podpisywaniu umów i wszyscy, którzy rat tych przez

przeoczenie biura Spółdzielni nie płacili, będą musieli obecnie je pokrywać.

Wobec dokładnego przeliczenia opłat miesięcznych, reklamacje dotyczące ich wysokości będą przyjmowane *jedynie na piśmie* z adnotacją w nagłówku: „*sprostowanie opłat miesięcznych*“. Opłaty miesięczne w kolonjach VII i VIII będą sprawdzone w październiku.

● Zwrot wkładów członkom, którzy wyprowadzili się ze Spółdzielni.

Wkłady mieszkaniowe są wypłacane członkom, którzy zwolnili mieszkanie w Osiedlu w 5 ratach miesięcznych, przy czym pierwsza rata zostanie wypłacana w miesiąc po wyprowadzeniu się.

Dotyczy to tylko lokatorów, którzy zwolnili mieszkania na trzy dni przed ukończeniem okresu wypowiedzenia i nie mają zaległości komornianych. Lokatorzy zwalniali mieszkania po tym terminie, w ciągu miesiąca, otrzymują ratę wkładu dopiero w następnym miesiącu. Zalegającym w opłatach zwrot wkładu przesuwany jest na późniejsze terminy.

● Zawieszenie rat na wkład mieszkaniowy.

Raty na wkład mieszkaniowy zostaną zawieszane od 1 października b. r. tylko tym lokatorom, którzy złożyli podania po 1 lipca, nie później jednak niż do 25-go września b. r.

Podania zgłoszone po tym terminie zostaną załatwione dopiero przy komornem za listopad.

● Zmniejszenie rat.

Raty wkładu mieszkaniowego zmniejszone lokatorom w 1934 r. obowiązują do końca bieżącego roku bez nowych podań.

● Wpłaty na zaległe komorne.

Przypominamy, że lokatorzy, którym zostało rozłożone zaległe komorne na raty, winni sami pilnować spłat niezależnie od tego, czy rata będzie doliczona przy bieżącym komornem. Kto nie zapłaci raty, tego weksel zostanie bezwzględnie zaprotestowany.

● Rozliczenie z lokatorami zmieniającymi mieszkania.

Rozliczenie z lokatorami, którzy zmienili mieszkania w sierpniu i wrześniu b. r. zostanie przeprowadzone w ciągu października. Każdy otrzyma obrachunek na piśmie oraz stan swego wkładu i zadłużenia.

Niezależnie od rozrachunku spłaty ustalone z referentem mieszkaniowym przy podpisywaniu umów, winny być skrupulatnie wpłacane. Decyzje komisji remontowej o niższenie stawki za remont zostaną zakomunikowane dopiero w rozliczeniu.

● Nadwyżka wkładu mieszkaniowego.

Po ostatecznym sprawdzeniu nowych opłat czynszowych zostaną obliczone nadwyżki wkładów mieszkaniowych przekraczające piętnastokrotne komorne i dodatkowe wkłady za instalacje. Nadwyżki te zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia będą mogły być na życzenie lokatora zaliczone w 10 ratach miesięcznych na bieżące komorne bądź też pozostawione na rachun-

ku wkładu i oprocentowane w stosunku 6%. O nadwyżce wkładu po jej obliczeniu zawiadomimy na piśmie. Przypominamy apel Walnego Zebrania, aby członkowie ze względu na trudności finansowe Spółdzielni, o ile to tylko możliwe pozostawiali nadwyżki na swych rachunkach.

● **Zaległości komornego.**

Na skutek wykończenia domu B kol. VII biuro Spółdzielni zajęte było w bieżącym miesiącu przedewszystkiem w dalszym ciągu przydziałem mieszkań i wprowadzeniem do mieszkań lokatorów nowych i zmieniających lokale. Obecnie przeprowadzamy kontrolę zadłużenia lokatorów i likwidację zaległości komornianych.

Komisja z udziałem przedstawicieli „Szklanych Domów“ rozpatruje obecnie zadłużenie lokatorów kol. V, VII i VIII (kolonje do IV włącznie już zostały załatwione). Skierowane zostaną na Komisję Dyscyplinarną sprawy wszystkich zalegających z opłatami miesięcznymi.

Do sądu wniesione będą bez dalszych uprzedzeń sprawy tych lokatorów, którzy otrzymali od S-ni wezwanie do zapłaty, a mimo to zadłużenia nie zmniejszyli.

● **Splata należności za odnowienie mieszkań.**

Część lokatorów, zamieniających mieszkania, uzyskała rozłożenie należności za odnowienie dawnego mieszkania na raty, których splata terminowa zabezpieczona została wekslem gwarancyjnym. Prosimy zainteresowanych o regulowanie bez przypominania odpowiednich rat w kasie Spółdzielni razem z komornem, podając numer mieszkania, które zostało odnowione.

Zaniebdanie uiszczenia raty pociąga za sobą protest weksla i ściągnięcie od razu całej należności.

Osiedle W. S. M.

● **Meldunki.**

Wielu lokatorów wprowadzających się po raz pierwszy do naszego Osiedla, lub zmieniających mieszkanie, opóźnia się ze składaniem w biurze Spółdzielni kartek meldunkowych. Administracja obowiązana jest zawiadamiać Zarząd Miejski m. st. Warszawy o każdym zaniebdaniu ze strony lokatorów obowiązku meldunkowego.

Lokatorzy, przenoszący się do innego mieszkania w obrębie tego samego domu, również są obowiązani złożyć po dwie białe kartki meldunkowe na każdą osobę.

Zaniebdanie obowiązku meldunkowego powoduje grzywnę ze strony Starostwa Grodzkiego Północno-Warszawskiego.

● **Numeracja piwnic w budynku B kol. VII.**

Przy numerowaniu piwnic w budynku B kol. VII cały budynek został podzielony na człony, według klatek schodowych. Na każdym członie numeracja idzie tak, jak numeracja mieszkań czyli od ul. Płońskiej w kierunku ul. Sierpeckiej. W ten sposób każdy lokator ma najbliższe dojście do piwnic od klatki schodowej.

● **Znacmy bieliznę przed oddaniem do pralni.**

Dla uniknięcia gubienia bielizny należy ją przed oddaniem do prania i przy jej odbiorze dokładnie przeliczyć. Wskazane jest również znaczenie bielizny, aby uniemożliwić pomyłki. Stosowanie się do powyższych wskazówek zapobiegnie nieporozumieniom, które na tem tle wynikają.

● **Kino przy ul. Suzina.**

Dnia 24 b. m. została zawarta umowa na dzierżawę kina z przedsiębiorstwem prywatnym. Otwarcie kina nastąpi w dniach najbliższych.

Stow. „Szklane Domy“

● **Kontrola podań o świadczenia z Funduszu Doraźnej Pomocy.**

Komisja Doraźnej Pomocy S-nia stwierdziła, że mimo wezwania, ogłoszonego w „Życiu W. S. M.“ i wezwań osobistych, większość, korzystających ze świadczeń F. D. P. nie odnowiła podań, powodując z własnej winy wstrzymanie przysługujących im zniżek i ulg. W interesie ubiegających się o świadczenia z Funduszu D. P. leży niezwłoczne złożenie wypełnionych druków w biurze Stow. „Szklane Domy“.

● **Pracownicy Monopoli Państwowych,**

korzystający ze świadczeń Funduszu Doraźnej Pomocy, a w związku ze zmianą zarobków w miesiącu wrześniu, winni—celem uniknięcia zawieszenia świadczeń—nie zwlekać ze złożeniem formularzy podania o zniżkę z wymienieniem nowego stanu uposażenia.

● **Kursy Języków Obcych.**

Z początkiem października wznowione zostaną wykłady języków obcych: angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Do dnia 1 października przyjmować jeszcze będzie biuro Stow. „Szklane Domy“ zapisy na kursy początkowe, średnie i wyższe.

Członkowie S-nia opłacają kursy w stosunku 0,50 gr. za godzinę, nieczłonkowie 0,55 gr. Bezrobotnym i mało zarabiającym przysługują ulgi.

Kursy odbywać się będą w godzinach wieczornych; dni i godziny uzgodnione zostaną w porozumieniu ze słuchaczami.

● **Rysunki, Malarstwo, Grafika, Rzeźba.**

Kursy Rysunku i Malarstwa dla dorosłych odbywać się będą 4 razy tygodniowo, w czym raz w niedzielę przed południem, a 3 razy tygodniowo w godz. 18—20. Kursy, mieszczące się w pracowni Klubu Artystów Plastyków (II-e piętro budynku „Szklanych Domów“) ułożą swe zajęcia miesięczne, jak następuje: 2 tygodnie — akt, tydzień — głowa, tydzień — martwa natura.

W miarę zgłoszeń uruchomione zostaną kursy rzeźby i grafiki.

Opłata miesięczna dla członków S-nia — 10 zł., dla nieczłonków — 15 zł. Podania o ulgi w opłatach będą w miarę możliwości uwzględnione.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Biuro „Szklanych Domów“.

● Kursy Robót Ręcznych.

Z dniem 1 października wznowione zostaną Kursy Kroju i Szycia, oraz Trykotarstwa (w miarę zgłoszeń również Kursy Haftu, Tkactwa i Zabawkarstwa).

W siedzibie Kursów R. R. w przyziemiu IV kolonii przyjmuje codziennie zapisy i informacji udziela kierowniczka Kursów ob. J. Komorowska.

● Nauka Rysunków dla Młodzieży.

Biuro „Szklanych Domów“ przyjmuje zapisy na Kursy Wieczorowe Rysunków dla młodzieży. Zajęcia — pod kierunkiem prof. Ant. Gajewskiego — odbywać się będą w pracowni Klubu Artystów Plastyków 3 razy tygodniowo, w godz. 16—18. Opłata miesięczna dla dzieci członków S-nia wynosi 4 zł., nieczłonków — 6 zł.

● Klub Artystów Plastyków.

Zarząd Klubu przyjmuje zgłoszenia nowych członków w soboty w godz. 18—20 w Pracowni Artystycznej w budynku „Szklanych Domów“ w I kol. drugie piętro.

Trzy dni w tygodniu (g. 18—20) w Pracowni ustawiany będzie model.

● Biblioteka.

Począwszy od dnia 1 października Biblioteka im. Kazimierza Tołwińskiego czynna będzie codziennie z rana od godz. 10 do 12, oraz po południu od 17 do 19.

● Popularne Kursy Doksztalujące.

O programie Popularnych Kursów Doksztalujących piszemy w artykule „Nigdy zapóźno“.

Zapisy na kurs wieczorny dla kobiet oraz na zorganizowany równoległy kurs dla mężczyzn przyjmuje codziennie biuro Stow. „Szklane Domy“. Wykłady na kursach obejmą: dr. Marja Balsigerowa, dr. Ad. Próchnik i Stefan Purman. Dni i godziny wykładów zostaną uzgodnione ze słuchaczami na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji.

● Orkiestry i Chór „Szklanych Domów“.

Prosimy wszystkich muzycznych członków „Szklanych Domów“ o przystępowanie do naszych zespołów muzycznych, a mianowicie orkiestry smyczkowej, dętej, mandolinistów i chóru mieszanego.

Przypominamy, że kierownicy orkiestry dętej i mandolinistów prowadzą systematyczne lekcje indywidualne gry na instrumentach. Nauka bezpłatna.

Zgłoszenia do biura Stow. „Szklane Domy“.

● Sala Gier Umysłowych.

Sala Gier Umysłowych otwarta jest codziennie w g. 17—22 dla wszystkich członków Stow. „Szklane Domy“. Sala mieści się w lokalu S-nia (I kol. W. S. M., Nr. 83, pokój Nr. 9), zaopatrzona jest w szachy, warcaby, domino.

● Klub filatelistów.

Klub prowadzi działy numizmatyki i filatelistyki. Klub przyjmuje również młodzież od lat 12-tu. Zebrań Klubu odbywają się w soboty w lokalu S-nia, pokój Nr. 12 od godz. 19,30 do 21,30.

● Foto-Klub.

Foto-Klub, zrzeszający miłośników fotografii, posiadający urządzonej ciemnię, podręczniki i pismo fachowe, przyjmuje zgłoszenia na członków w biurze S-nia „Szklane Domy“ w środy w godz. 17—19.

● Biuro „Szklanych Domów“.

Biuro „Szklanych Domów“ I kol. m. 84 czynne jest codziennie (prócz sobót) w godz. 17—19 oraz w poniedziałki, środy i soboty w godz. 10—13.

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● Kancelarja R. T. P. D.

Kancelarja R. T. P. D. została przeniesiona z domu „Szklanych Domów“ do lokalu przy szkole (I kol. m. 33) i czynna jest we wtorki i piątki od godz. 9 do 11 i od 17 do 19.

● Rytmika dla dzieci początkujących i zaawansowanych, oraz orkiestra perkusyjna.

Odbywają się w poniedziałki i środy w godzinach od 15.30 do 18.30.

● Inscenizacja.

Odbywa się we wtorki i czwartki od godziny 16.30 do 17.30.

● Warsztaty ślusarsko - stolarskie przy świetlicy.

Zostaną uruchomione w najbliższym czasie — zaraz po ukończeniu specjalnego lokalu na ich pomieszczenie.

Zapisy dzieci do lat 16 do świetlicy, oraz na poszczególne zajęcia, przyjmuje Kancelarja (I kol. m. 33) we wtorki i w piątki od godziny 9 do 11, oraz od 17 do 19.

● Kursy Muzyczne.

Kursy muzyczne rozpoczęły rok szkolny. Czynne są klasy fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i śpiewu. Zapisy przyjmuje Kancelarja (I kol. m. 33).

● Poradnia dla dzieci.

Przyjęcia dla dzieci odbywają się w godzinach rannych i popołudniowych. Zapisy na przyjęcia skutecznie można w poradni codziennie między 9 a 10 rano, telefon 11-81-37. W tychże godzinach w poradni wynajmować można płotki, oraz łóżeczka dla dzieci. Lokal Poradni mieści się w przyziemiu I kol. 13 klatka schodowa.

Możesz spać spokojnie, jeśli zamówisz w Gospodzie Spółdzielczej dostawę żywności do mieszkania, bo o właściwej porze obudzi Cię roznosiciel.

● **Poradnia higieniczna dla kobiet.**

Czynna jest w piątki od 19.30 do 20.30.

● **Świetlica.**

W bieżącym roku zorganizowana została, jak następuje: zajęcia dla dzieci młodszych odbywają się od 14 do 17 i dla dzieci starszych od 15 do 18.

Obiady wydaje się o godzinie 16.

Gospoda Spółdzielcza

● **Przypomnienie.**

Niejednokrotnie podawaliśmy do wiadomości mieszkańców Osiedla o daleko idących udogodnieniach przy zapisywaniu się na członków „Gospody“. Przedewszystkiem więc wszyscy zgłaszający się do końca r. b. są zwolnieni od wpłacania wpisowego.

Po złożeniu deklaracji, którą można otrzymać we wszystkich sklepach Gospody oraz w biurze W. S. M., wpłaty na udział można wносить nawet w najdrobniejszych ratach a nawet mareczkami 20-groszowymi, które można nabywać w sklepach „Gospody“ przy okazji czynienia zakupów (np. zamiast odbierania „reszty“):

Wpłaty przyjmują wszystkie sklepy Gospody, Oddział Banku „Społem“, W. S. M. (ob. Siwiński), PKO. na Nr. konta 2190. Prawo głosu decydującego na Walnych Zgromadzeniach posiadają jednak tylko ci członkowie, którzy wnieśli conajmniej 5.— zł. na udział.

● **Znaczki pocztowe w sklepach „Gospody“.**

Dla wygody mieszkańców „Gospoda“ zaopatrzyła swe sklepy w znaczki pocztowe.

● **Dostawa żywności do mieszkań.**

Akcja dostawy żywności do mieszkań w naszym Osiedlu zyskała sobie zasłużoną sympatję. Można tę akcję nazwać bez przesady instytucją użyteczności publicznej Osiedla.

Pragnąc, aby nasi mieszkańcy zżyli się z tą wygodą, „Gospoda“ nie szczędziła wysiłków. Przedewszystkiem więc dostarcza mleko, które daje możliwie największe gwarancje pełnej wartości i czystości, a mianowicie mleko pasteuryzowane „Agril“ w kapslowanych butelkach, datowane lub też, na żądanie odbiorców, mleko surowe również w butelkach kapslowanych. (Kilkrotnie usterki w mleku surowym, powstałe zresztą nie z winy „Gospody“, zostały zaraz usunięte). Dostarcza ponadto codziennie świeże masło i pieczywo w żądanej ilości i jakości. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pieczywo dostarczane jest codziennie w świeżym opakowaniu, a cała dostawa uskuteczniata jest sprawnie i punktualnie.

„Gospoda“ nie wymagała od odbiorców żadnych specjalnych opłat za świadczone im poważne

usługi i wygodę. Dokładne jednak obliczenie wykazało, że zarówno higieniczna forma dostawy i sprawność w dostarczaniu żywności, jak zwłaszcza sporządzanie codziennych kartek przesyłkowych, okresowych rachunków i inkasowanie należności od opieszalych dłużników przysparzają „Gospodzie“ dodatkowe koszty, które przekraczają normalną kalkulację.

W tych warunkach, nie chcąc pozbawiać odbiorców ani higienicznej formy dostawy, ani sprawnej obsługi, „Gospoda“ zmuszona jest od dnia 1 października r. b. wprowadzić minimalne opłaty manipulacyjne w wysokości 2 groszy od każdej dostawy dziennie.

Odbiorcom, którzy są członkami „Gospody“ a nie posiadają pełnego udziału bonifikowany będzie 1 grosz opłaty manipulacyjnej i zapisywany na udział, a odbiorcy, posiadający pełne udziały, nie będą zupełnie ponosili opłat manipulacyjnych.

K. C. K.

● **Ankieta w sprawie „Gospody Spółdzielczej“.**

Do sierpniewego numeru „Życia W. S. M.“ Koło Czynnych Kooperatystek dołączyło ankietę w sprawie działalności „Gospody Spółdzielczej“.

Członkini nasza chodzi do poszczególnych lokali, celem odebrania tej ankiety, lecz bardzo często nie zastaje nikogo w domu. Ponieważ kilkakrotne obchodzenie lokali jest uciążliwe, bardzo prosimy wszystkich lokatorów, do których nasza członkini jeszcze nie dotarła, lub dotrzeć nie mogła, aby zechcieli składać wypełnioną ankietę w sklepach „Gospody“, lub też w biurze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (u ob. Święcickiej).

Materiały, jakie da nam ankietą, są bardzo potrzebne, bowiem na ich podstawie chcemy wszcząć akcję o usprawnienie działalności „Gospody“. Wierzmy, że lokatorom naszym również na dobrem funkcjonowaniu tej naszej placówki gospodarczej zależy i że przyczynią się do tej pracy przynajmniej przez wypełnienie ankiety.

Zw. Zaw. Pomocnic domowych

● **Do Pracownic Domowych.**

Nie wszystkie pracownice domowe wiedzą o tem, że na terenie Osiedla W. S. M. przy ul. Ustronie 2 m. 3 ma swoją siedzibę Związek Zawodowy Pracownic Domowych.

Związek istnieje przeszło od roku i obecnie liczy ponad 200 członkiń.

Każda pracownica domowa powinna należeć do Związku Klasowego, gdyż przy lepszym zorganizowaniu się, będziemy mogły wspólnie wywalczyć sobie lepsze warunki pracy.

Sekretariat Związku czynny jest codziennie od godziny 10 do 13 i po południu od godziny 17 do 20, zaś w niedzielę jedynie popołudniu.

Ani jednej pracownicy domowej nie powinno zabraknąć w naszym Związku!

Zarząd Związku.

Nowoczesne urządzenia dają wygodę — zamów sobie dostawę żywności do mieszkania w Gospodzie Spółdzielczej.

OGŁOSZENIA

KOŁO L. O. P. P. w OSIEDLU W.S.M. na ŻOLIBORZU

Utworzony przed wakacjami (patrz czerwcowy numer Życia W.S.M.) zarząd Koła LOPP. w Osiedlu W. S. M. na Żoliborzu wznowił od września b. r. swą działalność organizacyjną, mającą na celu przygotowanie (przeszkolenie) Obywateli Spółdzielni w obronie przeciwgazowej na wypadek niebezpieczeństwa ataku lotniczo-gazowego. W akcji powyższej chodzi jedynie o przygotowanie społeczeństwa do osobistej samoobrony (biernej) na wypadek tak groźnego niebezpieczeństwa, jakim jest atak lotniczo-gazowy. To jest zadaniem Kół Domowych LOPP.

Wzywamy więc w interesie własnego bezpieczeństwa do zapisywania się jaknajliczniej w poczet członków LOPP. Przeszkolenie odbywa się bezpłatnie.

Deklaracje przystąpienia doręczone zostaną do wszystkich mieszkań W.S.M. przez wyznaczonych do tego Delegatów Zarządu Koła LOPP. (wymienionych imiennie w czerwcowym numerze „Życia W.S.M.“).

Zarząd Koła L. O. P. P.

WYRABIAM NAJMODNIEJSZE FIRANKI dostosowane do okien W. S. M., oraz kapy i poduszki do tapczanów, b. tanio.

7 kolonja III klatka m. 26 parter.

MODYSTKA WŁ. LASOTA

VII-a kolonja 4 sień Nr. mieszkania 38

przyjmuje zamówienia na **kapelusze** damskie wg. najnowszych modeli z własnych lub powierzonych materiałów. **Przerabia piłśnie.** Tamże przerabia się koldry puchowe i wyrabia nowe.

4 kolonja, 4 klatka schodowa m. 42
(ul. Krasińskiego 18)

Fryzjerka „Zofia“

polecając się Sz. Paniom podaje do wiadomości iż przyjmuje: piątki, soboty i dni przedświąteczne od 9 rano do 8 wieczorem, pozostałe dni do 2 po południu

Wykonanie pierwszorządne i trwałe.

Czesanie 1 złoty, strzyżenie 60 i 80 groszy

Przyciemnianie brwi 80 groszy

PRZEDSZKOLANKA Z UKOŃCZONEM PAŃSTWOWYM SEMINARJUM OCHRONIARSKIM zajmie się dziećmi — spacerami, rysunkami i robotami, w godzinach od 9 do 13.

Wiadomość Ustronie 2 m. 29 II kol. W. S. M.

LEKCJI udzielam w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka, fizyka. II kol. m. 59.

Zapisujcie się na członków „Pierwszej Pralni Spółdzielczej! Od 1 października odbiór i dostawa bielizny dla członków bezpłatnie, ul. Krasińskiego 18, przyziemie.

„Pierwsza Pralnia Spółdzielcza“ poszukuje praktykantki 16—18 letniej. Praktyka płatna. Wymagane świadectwo z 7-klasowej szkoły powszechnej i celujący stopień z rachunków. Zgłoszenia do ob. Święcickiej w Administracji W. S. M. w godzinach biurowych.

„Pierwsza Pralnia Spółdzielcza“ poszukuje wykwalifikowanej prasowaczki. Pierwszeństwo dla mieszkańca osiedla W. S. M. zgłoszenia jak wyżej.

BIELIŹNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecienną, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynie okrętkową. VIII kolonja, (Marymoncka 1c) 6 klatka schod. miesz. 140.

ELETROLUX wynajmuje Biuro S - nia „Szklane Domy“ I kol. m. 84, codziennie prócz sobót w godz. 17—19.

Opłata 1 zł. za dzień użycia elektroluxu.

LEKARZ - DENTYSTA I. JURZDYCKA

I kolonja W.S.M., IV klatka schodowa.
Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19
parter, m. 30.

LEKARZ-DENTYSTA SZTARK DOROTA

4 kolonja, 17 klatka schodowa,
mieszkania Nr. 181.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16.

Odbito w drukarni „Robotnik“, Warecka 7.